

W kopalni na dole  
tam strachu jest wiele,  
bo tam drzewsko trzeszczy,  
a sztafger też wrzeszczy,  
każdego zachwyci,  
słońce tam nie świeci,  
tam zawsze jest ciem,  
bo tam "okien nima.

Kieby to tak było itd.

Jak robisz na sztrece,  
tam słabe powietrze,  
głowa cie tam boli,  
choć robisz powoli.  
Robisz na filerze,  
tam cłynatko, mój Boże,  
jak na cymbrunk chodzisz,  
to mało zarobisz.

Kieby to tak było itd.

Na kruszcu, galasie,  
nie znomy sie wcale.  
Przy szachcie robota,  
wyleziesz jak z błota;  
nie znasz co ochota,  
boć licho zapłata.  
Szachciarze pijacy,  
sóm blydacy.

Kieby to tak było itd.